

EKO powiat

Krzepice, powiat

Głosowanie w sprawie uchwały antysmogowej

Dzisiaj Sejmik Województwa Śląskiego będzie procedował projekt uchwały antysmogowej. Wcześniej przyjął go już zarząd województwa. Projekt był też poddany konsultacjom społecznym, w wyniku których wprowadzono pewne zmiany

Z uwagi na fakt, że koalicja rządząca województwem ma w sejmiku wyraźną większość, podjęcie uchwały wydaje się formalnością. Rozwiązania, które są w niej zawarte, mają zacząć obowiązywać od 1 września. – Finalizujemy żmudny proces związany z uchwałą antysmogową. Wszyscy jesteśmy zgodni, że zmiany w tej dziedzinie należy wprowadzić, by rozpocząć realne działania w walce o czyste powietrze. Sukcesem była już sama debata nad tym projektem – istniały różnice zdań co do szczegółów proponowanych rozwiązań, ale udało nam się wypracować wspólne stanowisko, które przedstawimy na najbliższej sesji radnym – powiedział ostatnio marszałek województwa Wojciech Saluga.

Poszli na kompromis

Zarząd przyjął projekt stanowiący kompromis po przeprowadzonych konsultacjach społecznych, w trakcie których wpłynęło prawie 6500 uwag i wniosków. Około 90 proc. gmin i powiatów opowiedziało się za wprowadzeniem uchwały, a 83 samorządy oczekiwały wprowadzenia zmian.

– Ograniczenia lub zakazy wynikające z założeń do projektu uchwały antysmogowej obejmują całe województwo śląskie i cały rok kalendarzowy. Uchwała nie zakazuje spalania węgla czy drewna. Wprowadza zakazy lub ograniczenia, które mają spowodować „cywilizowane spalanie”, co oznacza stosowanie odpowiednich jakościowo paliw stałych w odpowiednich urządzeniach grzewczych – podkreśla Biuro Prasowe Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego.

W myśl planowanych założeń rodzajami instalacji, dla których mają być wprowadzone ograniczenia i zakazy w zakresie ich eksploatacji, to instalacje, w których następuje spalanie paliw stałych. Chodzi w szczególności o: kocioł,



Na dzisiejszej sesji radni wojewódzcy zdecydują, czy uchwała antysmogowa wejdzie w życie.

kominek i piec, jeżeli dostarczają ciepło do systemu centralnego ogrzewania, wydzielają ciepło lub wydzielają ciepło i przenoszą je do innego nośnika.

W takich instalacjach zakazane ma być stosowanie: węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla; mułków i flotokonzentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem; paliw, w których udział masowy węgla kamiennego o uziarnieniu poniżej 3 mm

wynosi więcej niż 15 proc., oraz biomasy stałej, której wilgotność w stanie roboczym przekracza 20 proc.

Wiążące terminy

W przypadku instalacji, które dostarczają ciepło do systemu centralnego ogrzewania, dopuszczona ma być tylko eksploatacja instalacji spełniających min. standard emisyjny zgodny z 5 klasą pod względem granicznych wartości emisji zanieczyszczeń. Dla ta-

kich urządzeń wymagania w przypadku rozpoczęcia eksploatacji przed 1 września 2017 roku będą obowiązywać od: 1 stycznia 2022 (instalacje eksploatowane w okresie powyżej 10 lat od daty ich produkcji lub nieposiadające tabliczki znamionowej), 1 stycznia 2024 (w okresie od 5 do 10 lat od daty ich produkcji), 1 stycznia 2026 (w okresie poniżej 5 lat od daty ich produkcji) lub 1 stycznia 2028 (instalacje spełniające wymagania w zakresie emisji zanieczyszczeń określone dla klasy 3 lub klasy 4). Jeśli chodzi o instalacje, które wydzielają ciepło lub wydzielają ciepło i przenoszą je do innego nośnika, dopuszcza się wyłącznie eksploatację instalacji, które spełniają minimalne poziomy sezonowej efektywności energetycznej i normy emisji zanieczyszczeń dla sezonowego ogrzewania pomieszczeń określone załącznika II do Rozporządzenia Komisji (UE). Dla wspomnianych urządzeń, których eksploatację rozpoczęto przed 1 września 2017, wymagania będą obowiązywać od 1 stycznia 2023 roku, chyba że będą one osiągać sprawność cieplną na poziomie co najmniej 80 proc. lub zostaną wyposażone w urządzenie zapewniające redukcję emisji pyłu do wartości określonych w ww. rozporządzeniu.

Powiat

Zaczął się sezon pożarów

Ociepliło się – i na polach i łąkach ruch poszły zapalki i zapalniczki. Ludzie podpalają suche trawy. A po co? Trudno powiedzieć, skoro każdy choć średnio rozgarnięty wie, że z tego nie ma żadnego pożytku. Jest za to wysokie ryzyko zajęcia się lasu czy zabudowań

W krótkim czasie, gdy zawitała do nas ciepła wiosenna pogoda, straż odnotowała rekordowy wzrost podpań suchych traw.

– Liczba takich zdarzeń dziennie dochodzi do kilkudziesięciu. Każde angażuje znaczne siły i środki straży, które mogłyby być wykorzystane gdzie indziej – mówi brygadier Robert Ladra z Państwowej Straży Pożarnej w Kłobucku.

W ostatnich dniach nie doszło na szczęście do większych pożarów, np. budynków czy lasów, które byłyby następstwem wypalania traw. Nie licząc na przykład pożaru starych baltów słomy w gminie Panki. Ale wydaje się, że poważny pożar to tylko kwestia czasu, bo niestety wciąż co roku się to dzieje. Dziś już dobrze wiadomo, że wypalanie bardziej szkodzi przyszłym uprawom niż im pomaga, a rolnicy pobierający dopłaty w ogóle nie mogą tego robić we własnym dobrze rozumianym interesie finansowym. Straż pożarna ponawia apele o zaniechanie podpalania suchych traw. Podobno jest tu pewien postęp, ale wciąż jeszcze za mały, aby zapomnieć o problemie wiosennych podpalaczy. Możliwe więc, że czeka nas teraz doroczny sezon pożarów. Któremu – tak właściwie – sami bylibyśmy w stanie zapobiec, gdyby świadomość zagrożeń była szersza. (jar)

Kłobuck

Latające laboratoria wkraczają do akcji



Inauguracja miała miejsce na terenie Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych.

Uniwersyteckie Laboratoria Kontroli Atmosfery (ULKA) już latają. Inauguracja, połączona z prezentacją balonu badawczego, odbyła się ostatniego dnia marca na terenie Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych. Dzięki ULKA monitoring stanu środowiska ma być dokładniejszy

O tym nowatorskim projekcie już niedawno informowaliśmy. Wojewódzki Fundu-

szu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przekazał na ten cel 300 tys. zł. Projekt jest realizowany przez Uniwersytet Śląski. W uroczystości inauguracyjnej uruchomienie latających laboratoriów, zorganizowanej 31 marca, wzięli udział: prof. Andrzej Kowalczyk – rektor Uniwersytetu Śląskiego, dr Mariola Jabłońska – kierownik ULKA, Witold Filus – kapitan kierujący balonem oraz Andrzej Pilot – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zapre-



Latające laboratorium to balon badawczy, który może pobierać próbki na różnych wysokościach, do pułapu 4 km.

zentowany balon badawczy pomyślnie przeszedł loty testowe. Teraz czas więc na „chrzest bojowy”, czyli pomiary powietrza z wysokości. – Dzięki powstaniu projektu, w którym będą brali udział naukowcy i studenci z trzech wydziałów Uniwersytetu Śląskiego: Wydziału Nauk o Ziemi, Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska oraz Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, możliwe będzie kształcenie w zakresie monitoringu stanu środowiska z wykorzystaniem nowoczesnych metod – podkreśla WFOŚiGW. – Możliwe będą także

badania składników gazowych i aerologii powietrza, pobór próbek na różnych wysokościach, do pułapu 4 km. Da to cenny materiał badawczy i informacyjny, do wykorzystania nie tylko przez naukowców z Uniwersytetu Śląskiego – dodaje. Wojewódzki Fundusz zwraca uwagę, że od początku swojego funkcjonowania wspiera finansowo UŚ. Na rozwinięcie bazy dydaktyczno-naukowej, zakup sprzętu, m.in. specjalistycznego mikroskopu skaningowego, przekazał już uczelni prawie 7 mln zł. (oprac. PW)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.